

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 796/10 z powództwa M. S. i G. M. przeciwko B. J. i A. J. o naruszenie posiadania: 1). nakazał pozwanym B. J. oraz A. J. rozebranie całego ogrodzenia postawionego przez pozwanych i dzielącego obecnie działkę nr (...) oraz działkę nr (...), (...); 2). nakazał pozwanym B. J. oraz A. J. odtworzenie dzielącego posesje stron poprzednio istniejącego ogrodzenia biegnącego od punktu położonego przy granicy drogi publicznej, prowadzącej do A., w odległości 1,4 m w kierunku północno – zachodnim od słupka ogrodzenia aktualnie istniejącego i dzielącego posesje stron do południowego narożnika budynku murowanego, znajdującego się na posesji pozwanych w odległości 6,15 m od opisanego wyżej punktu przy granicy drogi oraz 0,60 m od linii ogrodzenia aktualnie istniejącego, następnie od słupka starego ogrodzenia znajdującego się w odległości 3 m od linii ogrodzenia aktualnie istniejącego oraz w odległości 1,58 m od wschodniego narożnika budynku murowanego, usytuowanego na posesji pozwanych naprzeciwko drewnianej stodoły usytuowanej na posesji powodów, do słupka ogrodzenia znajdującego się w odległości 23,60 m od poprzedniego słupka oraz w odległości 3,35 m od linii ogrodzenia aktualnie istniejącego; 3). zasądził od pozwanych B. J. oraz A. J. solidarnie na rzecz powodów M. S. oraz G. M. solidarnie kwotę 390,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, z których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

Od 1997 roku powodowie - M. S. i G. M. są współwłaścicielami nieruchomości położonej w miejscowości K. w gminie A., oznaczonej jako działka numer (...). Wcześniej była ona własnością ich ojca E. M., który nadal mieszka na przedmiotowej nieruchomości. Z nieruchomości powodów graniczy działka o numerze ewidencyjnym (...), która od 1979 roku stanowi własność pozwanych - B. J. i A. J..

Gdy pozwani sprowadzili się na przedmiotową nieruchomość, działki o numerach ewidencyjnych (...) oddzielał drewniany płot. Płot przebiegał między murowanymi budynkami pozwanych, a drewnianą stodołą strony powodowej w taki sposób, iż rosnące między wskazanymi zabudowaniami drzewa – kasztan oraz grusza znajdowały się na nieruchomości należącej obecnie do pozwanych.

W okresie od 1984 roku do 1990 roku powodowie zbudowali nowe ogrodzenie, które biegło od ulicy do ściany pierwszego z należących do nich budynków, a następnie od jego końca do kolejnego murowanego budynku pozwanych, od którego krawędzi do polnej drogi pozwani postawili przęsło ogrodzenia. Ściany budynków wyznaczały granicę. Po ustawieniu nowego ogrodzenia drzewa - kasztan i grusza znajdowały się na działce powodów. Między drewnianą stodołą powodów a drugim z murowanych budynków należących do pozwanych E. M. wyjeżdżał na pole.

Drewniany płot, pierwotnie rozgraniczający działki o numerach ewidencyjnych (...) został rozebrany przez E. M. w 1996 roku. Od tej chwili jedynym ogrodzeniem dzielącym nieruchomości było ogrodzenie postawione wzdłuż budynków należących do pozwanych.

W dniu 1 października 2010 roku pozwani rozpoczęli budowę nowego ogrodzenia, które w stosunku do poprzedniego zostało przesunięte w głąb nieruchomości powodów o 1,5 metra przy drodze, a idąc w głąb działki odległość ta rozszerza się do 3 metrów. Do momentu powstania nowego ogrodzenia zarówno powodowie jak i ich ojciec – E. M. korzystali ze spornego pasa gruntu: przejeżdżali przez niego pojazdami, ojciec powodów składał na spornej części nieruchomości między innymi drewno. Pozwani natomiast korzystali ze spornej części nieruchomości w ten sposób, że przeprowadzali prace remontowe i konserwacyjne należących do nich budynków, porządkowali dach, czyścili mech, obcinali gałęzie na drzewach, kosili trawę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, iż w sprawach o naruszenie posiadania, stosownie do art. 478 k.p.c., sąd bada jedynie stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznaje natomiast prawa do spornej

rzeczy ani dobrej wiary pozwanego. Osoba pozwana nie może zatem podnieść zarzutu, że to ona, a nie dotychczasowy posiadacz, jest osobą uprawnioną do władania rzeczą (jako właściciel lub uprawniony z innego prawa), za jednym wyjątkiem, który w niniejszej sprawie nie zachodzi. Sąd meriti argumentował następnie, iż w okresie od 1996 roku do 2010 roku jedynym ogrodzeniem dzielącym obie nieruchomości było ogrodzenie biegnące wzdłuż budynków należących do pozwanych i ono wyznaczało granice posiadania. Był to ostatni spokojny stan posiadania powodów, który zostało naruszone przez postawienie nowego ogrodzenia w 2010 roku. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od wskazanego orzeczenia apelację złożyła strona pozwana, zaskarżając je w całości. Wyrokowi zarzuciła:

1. niesłuszne przyjęcie, że:

- a) powodowie byli spokojnymi posiadaczami terenu działki pozwanych od dziesięcioleci,
- b) ogrodzenie istniejące do końca września 2010 roku, wymienione w pozwie, odgradzało kiedykolwiek działkę nr (...) należącą do powodów od działki nr (...) pozwanych,
- c) rzekoma brama będąca płotkiem drewnianym stała na terenie działki powodów,
- d) pozwani bez uprzedzenia i konsultacji z powodami rozpoczęli ogradzanie nowym płotem teren swojej działki,
- e) powani powinni rozebrać cały płot odgradzający działkę nr (...) od działki nr (...),

2. oparcie się błędnie na:

- a) stwierdzeniu, że zdjęcia z opisem (z k. 142) przedłożone przez pozwanych nie wnoszą nowych treści do sprawy,
- b) uznaniu, że ruchoma furtka osadzona na zawiasach będąca częścią ogrodzenia gospodarczego z siatki jest wyłącznie przeszłem ogrodzenia,
- c) stwierdzeniu, że ściany budynków gospodarczych oraz wiaty wyznaczały granicę i drzewa kasztan oraz grusza znajdowały się na terenie działki powodów,
- d) nie przyjęcie przez Sąd, przy ustalaniu stanu faktycznego, że dachy budynków oraz wiaty mają spady na teren naszej działki od strony podwórka powodów,
- e) dowodach z nieczytelnych notatek służbowych wezwanych policjantów i przyjęcie nieprawdziwej wersji podanej przez powodów,
- f) pomyłkach w ustaleniach stanu faktycznego przez Sąd, które zmieniają stan faktyczny – str. 3, w zdaniach:
“w 1984 – 1985 r. powodowie zbudowali siatkę, która biegła od drogi do murowanej obory”,
powinno być: “Pozwani zbudowali siatkę, która biegła od drogi do murowanej obory”,
“w 1986 roku powodowie postawili przeszło od drugiego budynku gospodarczego do drogi polnej”,
powinno być: “pozwani postawili przeszło od drugiego budynku gospodarczego do drogi polnej”,
“w 1990 roku powodowie zbudowali między budynkami gospodarczymi wiatę”,
powinno być: “pozwani zbudowali między budynkami wiatę”,
str. 4, w zdaniu “pozwani pismem z dnia 16 stycznia 2013 roku odwołali się od decyzji w przedmiocie rozstrzygnięcia”,

powinno być: “powodowie pismem z dnia 16 stycznia 2013 roku odwołali się od decyzji w przedmiocie rozgraniczenia”,

3. danie wiarygodności zeznaniom:

a) powódki jakoby korzystali bez przeszkód i samodzielnie ze spornego pasa gruntu i przejeżdżali pojazdami,

b) wszystkich świadków ze strony powodów w kwestii usytuowania starego drewnianego płotu rozdzielającego podwórka oraz drzew kasztana i gruszy. Bezspornym zaprzeczeniem zeznań jest zdjęcie “B” z 1971 roku dostarczone przez powodów na którym jest widoczny płot drewniany i drzewa kasztan i grusze na terenie podwórka byłych właścicieli, a od 1979 roku na terenie pozwanych (sprzeczność zeznań A. M.),

4. odmowa przyjęcia naszej wersji:

a) Sąd nie dał wiary pozwanej, iż ojciec powodów E. M. miał zakaz składowania jego rzeczy na terenie spornym za budynkami pozwanych,

b) W piśmie procesowym z dnia 9 stycznia 2012 roku pozwani proszą Sąd o zwrócenie uwagi na zdjęcie z dnia 2 października 2010 roku dostarczone przez powodów. Na zdjęciu widać dwa słupki, bramę oraz naszą siatkę wykraczającą za linię “ogrodzenie rozebrane” w kierunku obowiązującej granicy. W roku 2007 przedłużyliśmy siatkę biegnącą przez działki od punktu na szkicu powodów (10 B) do punktu wyznaczonego przez geodetę na szkicu (10 A) w celu zaznaczenia naszego terenu posiadania.

Powołując się na powyższe zarzuty apelacji pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zwolnienie od dalszych kosztów sądowych w sprawie.

/apelacja – k. 183-186/

W piśmie procesowym – odpowiedź na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według obowiązujących norm.

/odpowiedź na apelację – k. 199-201/

W piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku (data wpływu) pozwani podtrzymali swoją argumentację zawartą w apelacji oraz złożyli wniosek o dopuszczenie dowodu w postaci zeznań świadka L. S. na okoliczność przebiegu interwencji funkcjonariuszy Policji w październiku 2010 roku.

\pismo procesowe z dnia 12 czerwca 2014 roku – k. 210-212\

Na rozprawie odwoławczej w dniu 10 lipca 2014 roku pełnomocnik pozwanych przedłożył pismo procesowe opatrzone datą 8 lipca 2014 roku stanowiące uzupełnienie apelacji oraz oświadczył, iż popiera apelację wniesioną osobiście przez pozwanych i wnosi o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W piśmie procesowym stanowiącym uzupełnienie apelacji zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe niezastosowanie art. 346 w zw. z art. 140 i art. 5 k.c. w sytuacji, gdy w świetle prawa i w okolicznościach przedmiotowej sprawy powodom nie przysługuje roszczenie posesoryjne przeciwko pozwanym, jako współposiadaczom będących zarazem właścicielami rzeczy, tym samym powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu, jak również z uwagi na zaistniałą rażącą kolizję dochodzonego roszczenia z zasadami współzycia społecznego. Nadto pozwani podnieśli zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w wyniku wadliwego sporządzenia uzasadnienia, z którego brak jest jasno określonego i logicznego oraz zachowującego ciągłość opisu stanu faktycznego jasnego wyjaśnienia komu sąd dał wiarę, komu odmówił wiarygodności oraz art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie własnego przekonania, które nie jest oparte na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a argumentacja sądu w tym

zakresie jest niezgodna z doświadczeniem życiowym, dowolna i oparta na argumentach, które nie weryfikują się w zeznaniach świadków /uzupełnienie apelacji – k. 223-227, e- protokół rozprawy z dnia 10 lipca 2014 roku, oświadczenie pełnomocnika pozwanych 00:07:20/

Natomiast pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz oddalenie wniosków dowodowych złożonych w piśmie procesowym przez pełnomocnika pozwanych /e- protokół rozprawy z dnia 10 lipca 2014 roku, oświadczenie pełnomocnika powodów 00:24:21/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w części i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie nadmienić należy, że Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanych w pismach procesowych z dnia 12 czerwca 2014 roku oraz z dnia 10 lipca 2014 roku (data wpływu) jako spóźnione, gdyż pozwani mieli możliwość ich powołania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Przechodząc natomiast do analizy zarzutów apelacji w pierwszej kolejności podjąć należy kwestię oceny zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który stanowi, że uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego o uchybieniu temu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, lex nr 52726, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, lex nr 109420 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M. Praw. 2006, nr 4, s. 214).

Przytoczone wyżej stanowisko judykatury koresponduje z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiłyby rozpoznanie apelacji.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Pomimo wielości i obszerności zarzutów w tym zakresie, w większości nie mogą one być uznane za skuteczne. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy są prawidłowe, choć zgodzić się trzeba z apelującymi, że uzasadnienie wyroku zawiera pewnego rodzaju błędy (pomyłki), które jednakże nie uniemożliwiają kontroli instancyjnej, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części. W tym miejscu podkreślić należy, że w systemie apelacyjno – kasacyjnym zadaniem Sądu drugiej instancji jest nie tylko kontrola orzeczenia pierwszoinstancyjnego, ale także merytoryczne rozpoznanie sprawy. Sąd odwoławczy jest władny samodzielnie dokonać oceny wszelkich dowodów zgromadzonych w sprawie, gdyż ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie pod względem treści, jak i rodzaju oraz formy.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że od czasu rozebrania drewnianego płotu w 1996 roku, pierwotnie rozgraniczającego obie nieruchomości, jedyne istniejące na gruncie ogrodzenie dzielące obie działki biegło wzdłuż ścian budynków pozwanych. Patrząc od strony drogi przez wieś, początkową część tego ogrodzenia stanowiła stara siatka, która biegła do rogu budynku gospodarczego pozwanych, następnie przechodziła betonowa płyta (stanowiąca jednocześnie ścianę tzw. „wiaty”), przebiegająca do rogu drugiego z budynków gospodarczych pozwanej. Na dalszym odcinku ogrodzenie wyznaczone było przez tylną ścianę drugiego budynku gospodarczego pozwanych, a dalej przechodziło przeszło ogrodzenia, które według twierdzeń pozwanych miało pełnić funkcję furtki, a jak ustalił Sąd pierwszej instancji faktycznie stanowiło stały element tego ogrodzenia. Za drewnianą stodołą znajdowała się brama wyjazdowa na pole. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powodowie korzystali z pasa gruntu

wyznaczonego przez to ogrodzenie przebiegające wzdłuż linii budynków gospodarczych pozwanych. Bezsprzecznie ogrodzenie to oddzielało obie nieruchomości i stan taki istniał aż do 2010 roku, kiedy to pozwani postawili nowe ogrodzenie w innym miejscu. Jak wynika z materiału dowodowego pozwani przesunęli nowo wybudowane ogrodzenie w kierunku działki powodów na odległość od około 1,5 m do 3 metrów (patrząc od drogi w stronę pola). Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że pozwani pozbawili w ten sposób powodów możliwości korzystania z przygranicznego pasa gruntu położonego pomiędzy linią wyznaczoną przez dotychczasowe ogrodzenie (przebiegające wzdłuż linii budynków gospodarczych pozwanych) a nowe ogrodzenie (przebiegające w odległości od 1,5 m do 3 m od linii budynków gospodarczych pozwanych w kierunku działki powodów). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób zgodzić się z argumentacją skarżących, że w okresie od 1996 roku do 2010 roku powodowie nie byli posiadaczami spornego pasa gruntu. Zauważyć trzeba, że twierdzenia samych skarżących w tym zakresie nie są konsekwentne, gdyż z jednej strony zaprzeczają, iż powodowie korzystali z tego pasa gruntu, a jednocześnie podnoszą, że obie strony współposiadały tą część nieruchomości i powołują się na zarzut naruszenia art. 346 k.c., o czym będzie jeszcze mowa dalej. Bezsprzecznie powodowie bezpośrednio przed wybudowaniem przez pozwanych nowego ogrodzenia z siatki (co miało miejsce w 2010 roku), korzystali ze spornego pasa gruntu, przechodzili przez niego i przejeżdżali pojazdami w kierunku pola, a ponadto na jego części składowali różne materiały, między innymi drewno. Niedorzeczne jest twierdzenie pozwanych, że ogrodzenie z siatki istniejące do 2010 roku w istocie nie było ogrodzeniem i nigdy nie odgradzało od siebie działek stron. Trudno logicznie wyjaśnić jaką inną funkcję miałyby pełnić rzeczne ogrodzenie. Do 2010 roku siedliska stron odgradzały ściany budynków pozwanych i ogrodzenie ze starej siatki przebiegające w linii tych budynków. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że niewiarygodne są twierdzenia pozwanych, że między ich budynkiem gospodarczym a stodołą powodów nie istniała nigdy brama prowadząca na pole. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dowodu z oględzin nieruchomości, zeznań świadków A. G., A. M., B. P. i Z. M.. Wskazani świadkowie potwierdzili również wersję powodów, że pozwani przesunęli nowe ogrodzenie o około 1,5 m do 3 m w kierunku działki powodów.

Nie może być także uznany za skuteczny zarzut skarżących, że Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się na nieczytelnych notatkach służbowych funkcjonariuszy policji. Przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd oparł się na wskazanych notatkach służbowych jedynie w zakresie ustalenia, iż w związku z budową ogrodzenia przez pozwanych w październiku 2010 roku doszło do interwencji policji, co przecież nie było okolicznością sporną pomiędzy stronami. Sam przebieg interwencji nie był natomiast przedmiotem ustaleń Sądu i nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Odnośnie zaś argumentacji apelujących jakoby powodowie zostali uprzedzeni przez nich o planach budowy nowego ogrodzenia, a nadto, że doszło do konsultacji w tej kwestii, to wskazać należy, że twierdzenia te są gołosłowne. Powodowie tego nie potwierdzili, zaś podjęte przez nich działania (wezwanie policji, wystąpienie z niniejszym pozwem) jednoznacznie wskazują, że nie wyrazili zgody na budowę nowego płotu w zupełnie innym miejscu.

Niezrozumiałe są natomiast uwagi apelujących odnośnie wiarygodności dowodów w postaci zeznań świadków powołanych przez powodów odnośnie przebiegu drewnianego płotu pierwotnie rozgraniczającego obie nieruchomości, a rozebranego przed 1996 roku. Sąd Rejonowy ustalając przebieg drewnianego płotu oparł się między innymi na zdjęciu (...) z 1971 roku (k. 73) i ustalił, że biegł on między budynkami pozwanych, a drewnianą stodołą powodów w taki sposób, iż rosnące między wskazanymi zabudowaniami drzewa – kasztan oraz grusza znajdowały się na nieruchomości należącej obecnie do pozwanych. Zatem, Sąd pierwszej instancji we wskazanym zakresie podzielił wersję pozwanych. Jednakże okoliczność ta i tak nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Powtórzyć bowiem należy, za Sądem Rejonowym, że w procesie posesoryjnym ustala się jedynie ostatni stan posiadania oraz fakt jego naruszenia. W niniejszej sprawie istotne znaczenie miała zatem okoliczność, kiedy doszło do rozebrania ogrodzenia przebiegającego wzdłuż budynków gospodarczych pozwanych, nie zaś drewnianego płotu, który istniał na gruncie do około 1996 roku.

Odnosząc się z kolei do zarzutu z punktu 2. f) petitum apelacji podnieść należy, że w ten sposób sformułowany zarzut mógłby być skuteczny jedynie wówczas, gdyby wskazane uchybienia miały wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 233 § 1 k.p.c.), jak również w sytuacji, gdyby opisane rozbieżności uniemożliwiały przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 328 § 2 k.p.c.). Taka jednak sytuacja nie miała w niniejszej sprawie

miejsca. Zdaniem Sądu Okręgowego wyszczególnione w apelacji omyłki występujące na stronie 3 uzasadnienia kwestionowanego wyroku świadczą wprawdzie o pewnej niestaranności Sądu Rejonowego, który faktycznie kilkakrotnie zamienił (pomylił) stronę powodową ze stroną pozwaną, co jednakże nie może stanowić podstawy do wzruszenia orzeczenia w kierunku postulowanym przez skarżących. Po pierwsze, błędy te bowiem mają charakter oczywistych omyłek pisarskich, a po drugie dotyczyły okoliczności, które miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia te dotyczyły bowiem tego kto zbudował ogrodzenie przebiegające wzdłuż budynków gospodarczych pozwanych. Rację mają skarżący, że z powołanych przez Sąd Rejonowy dowodów w postaci zeznań pozwanej (k. 136 i 166) wynika, iż w latach 1985-1986 to pozwani (a nie jak błędnie wskazano na str. 3 uzasadnienia powodowie) zbudowali siatkę, która biegła od drogi do murowanej obory pozwanych. Ponadto, w 1986 roku to pozwani (a nie powodowie) postawili przęsło od drugiego budynku gospodarczego w kierunku drogi polnej, zaś w 1990 roku, to pozwani (a nie powodowie) zbudowali między budynkami gospodarczymi wiatę. Z kolei, to powodowie (a nie pozwani) pismem dnia 16 stycznia 2013 roku odwołali się od decyzji w przedmiocie rozgraniczenia. W toku procesu posesoryjnego wskazane okoliczności miały drugorzędne znaczenie, gdyż jak już wcześniej nadmieniono, istotne jest w jaki sposób wskazane ogrodzenie przebiegało, do kiedy istniało na gruncie, kto je rozebrał oraz kto ostatnio użytkował pas gruntu wyznaczony przez to ogrodzenie. W zakresie zaś tych istotnych okoliczności Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia i przywołał prawidłowe dowody.

Przechodząc do oceny kolejnego zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez uznanie, że zdjęcia załączone do akt sprawy z k. 142 akt nie wnoszą nowych treści, wskazać należy, że nie może on odnieść zamierzonego przez skarżących skutku. W myśl art. 217 § 3 k.p.c. sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są przywoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Mając na uwadze fakt, iż do sprawy uprzednio dołączono obszerną dokumentację fotograficzną, przeprowadzono dowód z oględzin, zeznań świadków oraz przesłuchania stron Sąd Rejonowy był władny pominąć wskazane zdjęcia z k. 142, jako nie wnoszące niczego istotnego do sprawy. W tym miejscu, jednakże wytknąć Sądowi należy, że akta nie są prawidłowo ponumerowane (m.in. dwukrotnie w aktach widnieją k. 142, 143, 144, 145).

Odnosząc się wreszcie do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że bezzasadny jest zarzut uchybienia art. 346 k.c. Według twierdzeń apelujących obie strony były współposiadaczami spornego pasa gruntu, przy czym zakresu tego współposiadania nie da się ustalić i przez to powodom nie przysługuje ochrona posesoryjna stosownie do treści

art. 346 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powodom przysługuje ochrona prawna przewidziana w art. 344 § 1 k.c. Jak trafnie ustalił Sąd pierwszej instancji, pozwani jednie doraźnie korzystali ze spornej części nieruchomości położonej poza ogrodzeniem przebiegającym wzdłuż linii należących do nich budynków gospodarczych, a mianowicie kiedy przeprowadzali prace remontowe i konserwacyjne swoich budynków, czyścili mech i obcinali gałęzie drzew. Jednakże zauważyć trzeba, że posiadanie jest stanem trwałego (trwającego) władztwa nad rzeczą a wskazanym czynnościom brak tej cechy. Nie sposób przyjąć, iż pozwani przeprowadzali prace remontowe oraz konserwacyjne, porządkowali dach, czyścili mech w sposób permanentny a nie tylko incydentalny. Ponadto, gdyby nawet przyjąć, że obie strony współposiadały sporny pas gruntu, to i tak w ocenie Sądu Okręgowego powodom należało przyznać ochronę z art. 344 § 1 k.p.c. mającą na celu przywrócenie im posiadania przygranicznego pasa gruntu, czego zostali pozbawieni na skutek samowolnego działania pozwanych. Zgodnie z poglądami judykatury oraz przedstawicieli doktryny roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje jedynie wtedy, gdy mamy do czynienia ze współposiadaniem pro indiviso, przy którym istnienie niepodzielnie władztwo współposiadaczy w stosunku do tej samej rzeczy. Przykładem tego typu współposiadania może być sprawa ochrony posesoryjnej pomiędzy małżonkami (por. Stanisław Rudnicki, komentarz do kodeksu cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, str. 395, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27.10.1969 r., III CZP 49/60). W rozpatrywanej sprawie nie mamy do czynienia z tego typu współposiadaniem.

Chybiony jest także zarzut apelujących naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 140 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 maja 1974 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt III CRN 79/74 (LEX 7486): „Wprawdzie posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczeń powódki z punktu

widzenia ich zgodności z zasadami współzycia to jednak, powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami”. O takiej zaś kolizji w żadnej mierze w okolicznościach niniejszej sprawy mówić nie można. Z pewnością nie świadczą o niej okoliczności podnoszone w tym względzie przez skarżących. Stan prawny może mieć wpływ na skuteczność roszczenia posesoryjnego tylko wtedy, gdy stan ten został stwierdzony w prawomocnym orzeczeniu sądu lub innego organu państwowego, w którego zakresie kompetencji wchodzi ustalenie prawa własności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1968 roku, sygn. akt III CZP 70/68, OSNCP 1969/5/92). W sprawie o przywrócenie zakłóconego posiadania Sąd nie ustala dokąd sięga własność stron. Wiążące ustalenia w tym zakresie zostaną poczynione dopiero w toczącej się pomiędzy stronami sprawie o rozgraniczenie. Pozwani rozbierając ogrodzenie istniejące do 2010 roku działali ze świadomością, że granica jest sporna i trwa sprawa o rozgraniczenie. Pomimo to, nie zaczęli na prawomocne zakończenie sprawy o rozgraniczenie i prawne ustalenie granicy pomiędzy działkami, lecz samowolnie przesunęli ogrodzenie w inne miejsce. A zatem, to pozwani sami postąpili sprzecznie z zasadami współzycia społecznego i nie mogą w toku niniejszego postępowania żądać przyznania im ochrony na podstawie art. 5 k.c.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez nakazanie pozwany rozebranie całego płotu odgradzającego działkę nr (...) od działki nr (...) oraz poprzez nakazanie im odtworzenia istniejącego do 2010 roku ogrodzenia przebiegającego według punktów szczegółowo opisanych w punkcie 2. zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 344 § 1 k.c. w razie samowolnego naruszenia posiadania posiadaczowi przysługuje roszczenie „o przywrócenie stanu poprzedniego” oraz o „zaniechanie naruszeń”. Przywrócenie stanu poprzedniego oznacza przywrócenie stanu posiadania z okresu sprzed naruszenia (zakłócenia) posiadania. Celem jest przywrócenie posiadaczowi władztwa nad rzeczą w dotychczasowym rozmiarze, usunięcie odwracalnych zmian dokonanych przez naruszającego cudze posiadanie, powodujących stan trwałego naruszenia posiadania (E. Gniewek, Komentarz do art. 344 k.c., LexOmega). Sąd uwzględniając powództwo o przywrócenie stanu posiadania zobowiązany jest do określenia sposobu jego przywrócenia, to jest do zamieszczenia w wyroku dyspozycji, których wykonanie do tego doprowadzi. Innymi słowy rozstrzygnięcie sądu w sprawie o przywrócenie stanu poprzedniego powinno jasno i wyczerpująco ujawniać obowiązek przywrócenia władztwa nad przedmiotem ochrony posesoryjnej, powinno konkretyzować zakres i sposób przywrócenia posiadania. Rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron zależy od faktycznego stanu sprawy oraz od oceny działań, jakie okażą się niezbędne do przywrócenia sytuacji istniejącej przed dokonaniem aktu samowoli – naruszenia posiadania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1988 roku, sygn. akt III CZP 37/88, OSNC 1989/3/40).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że sporny pas gruntu znajduje się między ogrodzeniem biegnącym wzdłuż budynków należących do pozwanych a nowym ogrodzeniem postawionym w 2010 roku na odcinku od punktu 1A do punktu 10A zaznaczonych na szkicu sporządzonym przez geodetę uprawnionego H. Z. (1) z dnia 16 czerwca 2012 roku (k. 88). Przywrócenie poprzedniego stanu posiadania sprowadza się zatem jedynie do usunięcia powstałego w 2010 roku ogrodzenia na wskazanym odcinku od punktu 1A do punktu 10A. Dla przejrzystości orzeczenia szkic ten należało uznać za jego integralną część. Rację mają apelujący, że nakazanie rozebrania całego ogrodzenia jest niezasadne, zważywszy na fakt, iż z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwani naruszyli posiadanie powodów także poza obszarem siedliska, w miejscu oznaczonym na złożonym przez powodów szkicu geodety uprawnionego H. Z. (2) (k. 88 akt) linią koloru niebieskiego pomiędzy punktami 10 A i 8. W tej części, roszczenie powodów dotyczące nakazania pozwany rozebrania istniejącego obecnie na gruncie ogrodzenia (pobudowanego w 2010 roku) jest niezasadne i podlega oddaleniu. W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługiwało na uwzględnienie również żądanie pozwu dotyczące nakazania pozwany odtworzenia zniszczonego (rozebranego) w 2010 roku ogrodzenia, które biegło wzdłuż budynków gospodarczych pozwanych. Odtworzenie tego ogrodzenia jest bowiem niemożliwe do wykonania, gdyż jeśli rzecz została zniszczona, to niemożliwe jest jej odtworzenie. W przypadku, gdyby zniszczone ogrodzenie stanowiło własność powodów, to przysługiwałoby im co najwyżej roszczenie o odszkodowanie, a nie

roszczenie o nakazanie odtworzenia zniszczonego ogrodzenia. Podkreślić przy tym należy, że Sąd nie jest władny samodzielnie dokonać odpowiedniej modyfikacji roszczeń zgłoszonych przez powodów, zwłaszcza, że działali poprzez

profesjonalnego pełnomocnika. Powodowie wystąpili natomiast z roszczeniem, które nie mogło zostać uwzględnione, gdyż było niewykonalne. Również rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2. zaskarżonego wyroku nie nadaje się do wykonania w drodze egzekucji. Z tych względów rozstrzygnięcie to uległo zmianie poprzez oddalenie powództwa w tej części.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał B. J. i A. J. rozebranie ogrodzenia istniejącego pomiędzy działkami nr (...) w K., na odcinku przebiegającym od punktu 1A do punktu 10A zaznaczonych na szkicu sporządzonym przez geodetę uprawnionego H. Z. (1) z dnia 16 czerwca 2012 roku (k. 88 akt), (uznając jednocześnie wskazany szkic za integralną część orzeczenia). W pozostałej zaś części oddalił powództwo jako bezzasadne. Zmiana zaskarżonego wyroku co do roszczenia głównego implikowała konieczność odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego strony uległy w swoich żądaniach po połowie, co uzasadniało zastosowanie art. 100 zd. 1 k.p.c., to jest wzajemnie zniesienie pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążenie obu stron kosztami sądowymi po połowie. Na koszty sądowe przed Sądem Rejonowym złożyła się opłata od pozwu uiszczona przez powodów w kwocie 200 zł. Powodom przysługuje zatem od pozwanych zwrot połowy uiszczonej opłaty sądowej, to jest kwota 100 zł, czyli każdemu z powodów po 50 zł. Kwoty te Sąd zasądził solidarnie od obu pozwanych małżonków J. (punkt I. podpunkt 3 i 4 wyroku).

W pozostałym zakresie apelacja pozwanych okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt II sentencji). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również w oparciu o przepis art. 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwani wygrali apelację w połowie, co przemawiało za wzajemnym zniesieniem pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Pozwani uiszcili opłatę od apelacji w kwocie 200 zł, a zatem przysługuje im od powodów zwrot połowy tej kwoty, czyli od każdego z powodów po 50 zł.